Ekskluzywny house tour: dom matki, żony, pani domu

Chodźcie, zapraszam was dzisiaj do mojego domu. Daję wam klucze i serdecznie was namawiam na wycieczkę po kolejnych pomieszczeniach. Jestem pewna, że jeszcze żadna inna matka, żadna inna żona i żadna inna pani domu nie pokazała wam tak intymnych szczegółów ze swojego gniazda domowego.

Usiadłam wczoraj wieczorem w fotelu, zmęczona po całym dniu i całym tygodniu pracy na etacie w trybie home office, ogarniania posiłków sobie, mężowi i dziecku, i ogólnie ogarniania życia. I stwierdziłam, że koniecznie musicie to zobaczyć. Tak wygląda dom matki, żony, pani domu.

Zacznijmy od kuchni.

Chciałam zwrócić wam uwagę na moją wybitną baterię i przepiękny zlewozmywak…

…pełen brudnych garów.

Podczas gdy obok dumnie błyszczy…

…zmywarka pełna czystych garów, od doby czekająca na rozładowanie.

Pójdźmy dalej.

Obok stoi ekspres do kawy.

Ile razy zdarzyło wam się zostawić mleko na wierzchu i w panice po południu chować je do lodówki w nadziei, że jeszcze się nada? No. To witam w klubie.

Stan płyty indukcyjnej ewidentnie świadczy o tym, że nie głodzę mojej rodziny. Ale czasu na przetarcie też nie miałam.

I póki co równie dobrze mogłoby to być mieszkanie singielki. Ale nie dajcie się zwieść.

Bo oto przed nami pięknie przozdobiony salon i jadalnia.

Z przypadkowymi zabawkami pozostawionymi tu i tam…

MAURICE DRUON
MAURICE DRUON
MAURICE DRUON
GEORGE R.R. MARTIN
KRÓLÓW
TANIEC
Jacek Piekara
Jacek Piekara
Jacek Piekara
PIEKARA
PIEKARA
PIEKARA
PIEKARA
PIEKARA
Good night, Dżerzi
ZAMBOCH
Ostatni rejs „Fevre Dream" George R.R. Martin
KŁAMCA 3
Korund
NOWICJUSZKA
GILDIA MAGÓW
WIELKI MISTRZ
Mein Kampf
Frida
wilgotne miejsca
CUKIERNIA POD AMOREM
MATKA JAGIELLONÓW
LIGA (NIE)ZŁYCH MAM

…i stołem, który czasem jest pięknym, czystym stołem rodem z Instagrama…

A czasem nie.

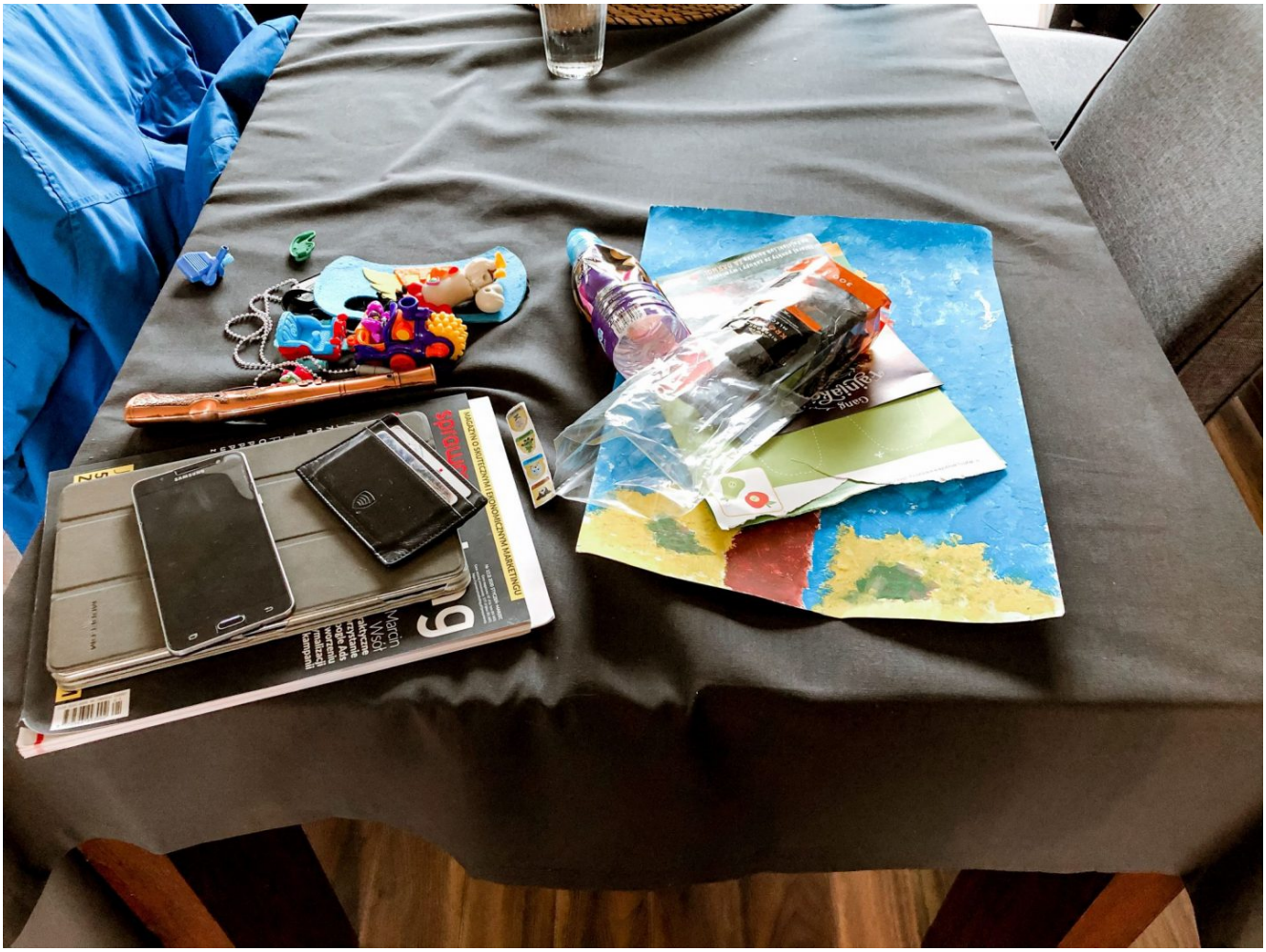
Marcin Wiśniewski
MAGAZYN ODPOWIEDZIALNYCH EKONOMICZNYCH MARKETINGU

I oczywiście, że zdarza nam się na nim zostawić resztki śniadania, które na sprzątnięcie czekają aż do pory obiadowej.

Ale jest jeszcze przecież mały stolik w części telewizyjnej. Równie uroczy.

Już za momencik przeskoczymy na górę, ale jeszcze pralnia. Nie możemy jej tak zostawić, bo włożyłam wiele serca w jej wygląd i atmosferę przytulności.

Zrobiłam pranie…

…które czeka na złożenie od ładnych kilku dni.

(Czy kiedy je prałam, trzy razy zapomniałam o tym, że skończyło się prać i gnije, więc musiałam je nastawić ponownie? Być może.)

Ale nie czeka samotnie, o nie.

Bo razem z nim czekają zdjęte naprędce poprzednio uprane rzeczy, które musiały zrobić tamtym miejsce na suszarce. Może któregoś dnia awansują do statusu zaniesionych na górę…

…ale nie prędko.

Bo góra, jak możecie się domyślać, również jest ciekawa.

Wejdźmy do łazienki. Oazy spokoju, domowego spa, świątyni samotności.

Ale nigdy nie jestem w niej samotna.

Bo towarzyszą mi Batman i Olaf.

Już się pewnie nie możecie doczekać sypialni? Wskakujcie, drzwi stoją przed wami otworem.

Moja toaletka… (zupełnie przypadkiem wygląda jak parapet)

…i moja szafa.

Tak, dobrze widzicie. Od ponad roku mieszkamy bez szafy, bo zwyczajnie nas na nią nie stać i czekamy na dobry moment.

Już prawie kończymy ten house tour. Został nam pokój dziecięcy. Tam w zasadzie komentarz niepotrzebny.

I to by było na tyle.

Bardzo wam dziękuję za wizytę i było mi przemiło gościć was w moich skromnych progach.

A jeśli myślicie, że wszystkie te piękne wnętrza jak z katalogów pokazywane na Instagramie są zawsze takie piękne i czyste, to mam nadzieję, że udowodniłam wam, że wcale tak nie jest.

Każda z nas: matek, żon, pań domu ma prawo do tego, aby jej dom wyglądał na tyle, na ile ona ma czas i siłę się nim zająć. A nie zawsze ma. I nie zawsze jej się chce. Czasami po prostu pada zmęczona po całym dniu lub całym tygodniu i jedyne, co może, to wyciągnąć nogi, odpalić Netflixa i zasnąć po pierwszych pięciu minutach filmu.

Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś do mnie wpadniecie. Macie już

klucze, więc mój dom zawsze stoi przed wami otworem.

Z kategorii dom: **Pomysły na pokój przedszkolaka**, **Metamorfoza pokoju przedszkolaka**